GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartulna złp. 12. | N^ER 261. | *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

CZWARTEK DNIA 27 PAŹDZIERNIKA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° **Reaumiura.**

Dzień	Godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
26.	7	27 9 375	+ 8. 6	+ 5,9	zachodni sredni	pochmurne	
	12	,, 9, 443	+12. 7	+ 7,3	półn: za. średni	pogoda z chmur:	
	3	,, 9. 136	+13. 0	+ 6,5	,, słaby	,, ,,	
	9	,, 9, 279	+ 5. 2	+ 2,8		pogoda	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 21 Października.

Jenerał Major Pęcherzewski
Komendant Miasta Stołecznego Warszawy.

Gdy z pomiędzy 540 officerów z woyska polskiego, ktorzy się do wyjazdu z Warszawy podali, iedni, lubo odebrali potrzebne do tego bilety, dotąd nie opuścili miasta, inni się nawet po tak we ieszcze nie zgłosili; uwiadomam tychże Jchmość oficerów aby dany w tey mierze rozkaz niezwłocznie dopełnili: w razie bowiem przeciwnym sami sobie przypisać będą musieli, gdy surowsze przeciw nim środki przedsęwziętemi zostaną.

Właściciele domów, ich murgrabiowie, lub katorowie u których wzmiankowani officerowie maią zamieszkanie, unikaiąc odpowiedzialności za przetrzymanie ich u siebie, maią natychmiast donosić o ich pobycie kommissarzom, którzy są w obowiązku dopilnowania skutku powyższego rozporządzenia.

Listę imienną officerów, którzy wyiechać maią z Warszawy, znaydą panowie kommissarze cyrkułowi w ratuszu głównym w biórze viceprezydenta.

(A. N.) — W rękopismie biblioteki publiczney 902 in 4to z r. 1404 iest wiersz czeski, który w wydaniu Wacława Hanki bibliotekarza czeskiego narodowego muzeum, członka królewsko-Warszaw. przyiaciół nauk towarzys. pod tytułem: *Starobyla skladanie pamatka XII, XVstoleti*, z rękopisme publiczney biblioteki pragskiey umieszczony, od 153 do 178 str. zawiera w sobie: *Rady oyca synowi.* Chociaż w przedmowie powiedziano, że ten wiersz porównywany z rękopismem raudnickim, do exemplarza Dalemiła 1459 roku przyłączonym, w obu wszakże na własney ziemi pozostałych rękopismach znalazły się przerwy. Nasz rękopism iest, ile się zdaie, starożytnieyszy, właściwszą ma pisownią, dokładnieysze rymy i wierszów budowę, a nadewszystko szczerby, iakie się w czeskim okazuią, uzupełnia. Ufamy: że przy następnem kiedyś wydaniu pamiątek starożytnych czeskiego ięzyka, uwaga na to zwróconą będzie. Nim obszernieysza w naukowym dzienniku iakim, wiadomość o tem umieszczoną zostanie, albo i całkowity opis

tey poezyi moralney; obowiązkiem poczytuiąc pracuiących przy wielkich bibliotekach osob, wspierać na wzaiem poszukiwania tego rodzaju, krótką wzmiankę o tem podaiemy.

Ł. G.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin 16 *Października.* — *Gazeta rządowa Pruska* zawiera następuiącą wiadomość o zawichrzeniach w xięstwie Neuchatel.

"Rewolucyine drzenie, iakie od pewnego czasu napadło wielką część Europy, nie pominęło także i xięstwa Neuchatel i Vallangin. Mały ten kray, który dawniey iak od sta lat przeszedł pod berło królów pruskich, (3 list 1706), doznawał ciągle szczegulnego przywiązania xiążąt z swego panuiącego domu. Naród używał praw i wolności swoich, których nigdy panuiący w niczem nie ograniczali, ale raczey święte ich utrzymanie było ciągle naywiększem ich staraniem; posiadanie zaś tego kraiu, stawało się dla panuiących zawsze tylko powodem do dawania szczeg. opieki i wyrządzania rozlicznych dobrodzieystw.

Xięstwo to wróciwszy w r. 1814 pod panowanie prawych swych władzców, w roku następnym za szczegulnem spowodowaniem Króla Jmci, bez naruszenia praw iego, iako panuiącego xięcia Neuchatel, zostało członkiem związku helweckiego, iako kanton Neuchatel.

W tym stanie była kraina ta przez 16 lat spokoyną i szczęśliwą, a iey stosunki z panuiącym domem pruskim były bardzo korzystne w rozwinaniu się tey przemysłowey czynności i umysłowego wykształcenia.

W ciągu zeszłego lata dochodziły do tronu drogą prawną życzenia zmiany w składzie przywróconego znowu od r. 1814 ciała prawodawczego, tak nazwanego *Audiences generales.* Król Jmość posłał tam natychmiast Jenerała - Majora Pfuel iako kommissarza, i rozkazał następnie stósowne zaprowadzić ulepszenia co do tegoż składu, co do prawa zastępstwa, rozciągłości prawa wyborów i obrad. Kiedy znaczna większość nayżywszą przeięta była wdzięcznością za te nowe dobrodzieystwa, tym czasem zebrał się tłum burzycieli szczególniey z Val de Travers. Zwiedziony przez nierozmyślnych szaleńców, a może także poduszczony przez źle myślących w bliskości i odległości, wszedł do miasta Neuchatel i iawnie ogłosił zamiar wyłamania się z pod prawych rządów. To rzecz szczególna, że przy wódzcy nie wynurzali przeciwko rządowi żadney skargi, ani żalu, ani żadnego żądania, które gdyby były uzasadnione, niezwłocznie byłyby rozpoznane, i że iedynym powodem takowego ich postępowania było oświadczenie, że nie chcą być Prusakami ale Szwaycarami, — oświadczenie, którego zasadą iest nayoczywistszą nieznaiemość prawdziwych stosunków. Natychmiast wielka liczba mieszkańców Neuchatel i Villangin wzięła się dobrowolnie do broni, w celu zabezpieczenia prawego rządu od tego zamachu Dla uniknienia woyny domowey, Rada Stanu wstrzymała zapał tych uzbroionych obywateli i innych użyła środków. Udała się do związkowego zgromadzenia reprezentacyinego, w nadziei, że udanie się iego dostatecznem będzie do przywrócenia bez krwi rozlewu, spokoyność.

Nadzieia ta spełnioną też została. Zgromadzenie pamiętne na obowiązki swoie względem członka swego związku, wysłało natychmiast kommissarzy do Neuchatel, i trzy batalions woyska związkowego wkroczyły do xięstwa; w skutku czego, nim ieszcze przyszło do bitwy, złożyli buntownicy broń i do domów powrócili. Zamek który oni zrabowali i uczynili teatrem nayokropnieyszych wyuzdań, należący do niego kościół, w którym obozowali i który haniebnie znieważyli, są dowodem ducha, iaki ich opanował. — Nadto, zgromadzeni pod Vallagin na obronę rządu

uzbroieni obywatele w liczbie 1800, powrócili także do swych spokoynych zatrudnień; pierwey atoli, z własnego natchnienia, ponowili nayuroczyściey przysięgę wierności swemu monarsze, przez przywołanie zaś sługi kościoła nadali temu rozczulaiącemu aktowi większą ieszcze świętość, i do N. Pana ułożyli adres tchnący nayczystszem przywiązaniem i miłością.

Ponieważ rada stanu zwołała następnie ciało prawodawcze, prawdziwy organ narodu, a jenerał-major Pfuel, który w czasie pierwszego swego poselstwa ziednał był sobie powszechną miłość i szacunek w całym kraiu, wyiechał ztąd przed kilku dniami do Neuchatel, iako królewski kommissarz, opatrzony w nayobszernieysze pełnomocnictwo; spodziewać się przeto należy, że prawy porządek w całey swoiey rozciągłości znowu wkrótce będzie utwierdzony.,,

Londyn 13 *Października*. — Wczoray po południu kupa pospolstwa zgromadziła się na Hydepark dla uderzenia na pałac xięcia Wellington, ale mocny oddział nowych policyanow rozpędził ią. Ztamtąd udała się też kupa przeciw pałacowi hr. Dudley, lecz i tu od policyanow odwróconą została. Gdy na margr. Londondery w przeieździe na koniu przez Hydepark rzucano kamieniami, wyiął z holstra pistolet i rzekł: że ktokolwiek odważy się zbliżyć wypali do niego. Ta mężna postawa przestraszyła pospólstwo i margrabia poiechał daley. Nawet królewicz xiążę Kumberlandyi, gdy do parlamentu iechał, był od pospólstwa napastowany; ale zasłoniła go stoiąca w pobliskości straż policyina i zaprowadziła na odwach gwardyi.

Dziennik *Times* wyraża: "Ostatnie nasze doniesienia z Nottingham i Derby opiewaią, że woysko orężem rozpędziło buntowników, i że w obu miastach panuie teraz zupełna spokoyność; mimo tego iednak żołnierze stoią pod bronią. W Loughborough zayść miały zaburzenia, ale ukończyły się na wytłuczeniu kilkunastu okien.,,

Na posiedzeniu izby wyższey z dnia 7 b. m. xiążę Sussex przed wotowaniem powiedział między innemi co następuie:

"Jeden z szanownych baronów na drugiey stronie izby uczynił mi honor, iż wymierzy wprost do mnie swe argumenta przeciwko bilowi, a drugi szanowny i uczony baron, odezwał się dziś wprost do mnie, tak iż widzę się zmuszonym, odpowiedzieć na kilka punktów, które się szczególniey ściągaią do moiey osobistości. Szanowny i uczony baron który dziś usiłował wywieść podług swey zasady pochodzenia mieysc w izbie niższey, udzielił nam pod względem tym bardzo prawdziwych obiaśnień, mimo to, wnioski iakie ztąd wyprowadza, wcale nie są prawdziwe. Izba niższa powstała w czasach, w których wiadomości i ukształcenie mniey były upowszechnione niż teraz, korona miała w ówczas na widoku, iż miasteczka maiące nadane sobie prawa wyborow, stanowić będą szranki przeciwko przewadze baronów. Nie potrzebuię tu dowodzić, że stosunek takowy iuż ustał. Potęga, iakiey korona użyć chciała przeciwko przewadze arystokracyi, może przez okoliczności, przez marnotrawne koncessye korony, przez reformacyą i przez rewolucyą z rąk, którym była przeznaczona, przeszła do rąk przychylnieyszych interesowi korony. Jeżeli wniosek ten iest prawdziwy, tedy przyznaię, iż względem sposobów iakiemi przeyście to zostało uskutecznione, nie iestem zupełnie bezstronnym. Mam zwyczay poza parlamentem rozmawiać z ludźmi, i właśnie tam dowiedziałem się, że iedynie bil ten zadowolić ich może. Zwiedzam instytutą rzemieślników i wyborne biblioteki iakie posiadaią, nie mogę się wstrzymać od wyznania, iż ludzie wykształceni w tym stopniu, maią równie prawo iak wy, Mości Panowie, do obiawiania doyrzałego swego zda-

nie. Ukszałcenie bardziey niż cokolwiek bądź innego uszlachetnia człowieka; bardzo się ucieszyłem, gdym słyszał szanownego lorda naiwyższego sędziego, szczycącego się niskiem urodzeniem, z którego przez zdolności wzniósł się do teraźnieyszego wysokiego, godnego zazdrości stanowiska. Twierdzę że bil teraźnieyszy iest ponowieniem, nie zaś nadwerężeniem ustawy. Sądziłbym iż parowie roztropnie postąpią, zrzekaiąc się dobrowolnie posiadania podupadłych miasteczek, których usunięcie bil teraźnieyszy ma na celu. Niesłusznie powiedziano o proiekcie tym iż iest ułożony w zamiarze urwania listka z wieńca rewolucyi francuzkiey. Porównanie parów angielskich z dawną szlachtą francuzką, uczynione przez iednego z szanownych lordów, mocno mnie zastanowiło. Parostwo francuzkie z wyiątkiem 4 lub 5 mężów, bardzo mierne tylko maiątki posiadaiących, nie liczy nad kilkaset lat bytu, gdy przeciwnie parowie Anglii przez swoią dawność stanowią niezawisłą zaporę między ludem i nadużyciami korony. Jako arystokracya Anglii, mamy obowiązek czuwać, aby prawa ludu nie były nadwerężone, tudzież bronić praw korony. Jeżeliby nieszczęściem bil w mowie będący nie przeszedł, to spodziewam się, że lud uzna dobre chęci, iakie dla niego zostały obiawione i cierpliwie oczekiwać będzie przedstawienia podobnego środka, co niezawodnie nastąpić musi. Dostoynośeiom waszym oświadczam, iż ieżeliby bil ten nie przeszedł, wkrótce musi przeyść inny, który może bydź mniey korzystnym, i któryby może był wprowadzonym wśród mniey korzystnych okoliczności. Mocno iestem o tem przekonany, Milordowie, iż dzisieysze moie votum, iuż to iako członka rodziny królewskiey, iuż też iako para, iest szczególniey ważne. Szlachetny i uczony lord wynurzył obawę, iż bil obali ustawę i zniszczy wszelkie korzyści rewolucyi. Zaprzeczam temu! Jedną z zasad rewolucyi, która wzniosła teraźnieyszą dynastyą na tron, było ustanowienie wolney i dokładney reprezentacyi ludu. Opieram się na tey zasadzie. Szczerze żałuię, iż inne osoby, z któremi iestem zaprzyiaźniony, nie zgadzaią się ze mną w tey mierze, lecz nie wątpię dla tego o czystości ich zamiarów. Co do mnie, zawsze byłem reformistą, iestem nim obecnie i zawsze będę, dopóki bil teraźnieyszy lub inny środek równie skuteczny, nie będzie przyięty. Zarazem pragnę iak naymocniey, aby reforma środkami konstytucyynemi została osiągniona i aby nie użyto gwałtownych środków do iey nabyskania. Gdyby to nastąpiło, natenczas naysilniey wspierać będę rząd w ich przytłumieniu. Spodziewam się więc, że ieżeliby bil ten został odrzucony, lud wytrwa, ale zachowa spokoyność. Gdyby odrzucenie bilu pociągnęło za sobą iakiekolwiek gwałty, iestem przekonany, iżby się takowych dopuściło tylko pospólstwo, a nie średnie i godne szacunku klassy. W ręku moiem znayduie się dokument przekonywaiący, iż niema przyczyny do obawy iakichkolwiek zamachów klassy średniey przeciwko dobremu porządkowi i istnącym instytucyom. Z dokumentu tego okazuie się, iż na banku angielskim ma pieniądze 264,000 osób takich, których roczna dywidenda nie przewyższa 200 funtów. Umieiętność klass średnich dowodzi i to, iż co tydzień wysyłaia z Londynu 191,170 gazet na prowincye. W okolicznościach takich Milordowie, mam za obowiązek głosować za powtórnem czytaniem bilu, a mam mocno przekonanie, iż przez to przyczyniam się do dobra kraiu.„